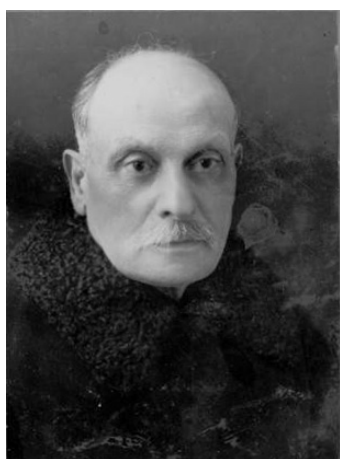


W 130 rocznicę urodzin Borysa Eliaszewicza

W służbie narodu

Ostatnie lata przed wojną i rewolucją, początki życia w nowej, radzieckiej rzeczywistości oraz powrót po latach do Eupatorii. Oto druga część biografii zasłużonego działacza i hazzana.



Borys Eliaszewicz

Kilka miesięcy po objęciu przez Seraję Szapszała stanowiska hachana zmarł nagle Samuil Nejman i Borys Eliaszewicz przejął obowiązki starszego hazzana Wielkiej Kienesy, czyli pierwszego eupatoryjskiego hazzana i zastępcy hachana. Na stanowisku drugiego zastępcy, którym miał być starszy hazzan Małej Kienesy, nadal był wakant. Aby uzupełnić skład Taurydzkiego Duchownego Zarządu Karaimskiego, który powinien składać się z hachana i dwóch hazzanów, Seraja Szapszał, nie mając rozeznania, postanowił mianować na wakujące stanowisko pełniącego funkcję szamasza w eupatoryjskiej kienesie katedralnej, Jakuba Szamasza. Miejscowi Karaimi nie byli zadowoleni z jego pracy i nie odnosili się do niego przyjaźnie. Kiedy hachan poinformował o swoich planach Eliaszewicza, ten kategorycznie zaprotestował przeciwko tej kandydaturze, uzasadniając, że działalnością Szamasza oburzona jest cała miejscowa społeczność i dlatego nie jest on godny zajmowania tego ważnego stanowiska. Szapszał chciał więc powierzyć stanowisko drugiego hazzana Samułowi Irtłacz-Mangubiemu. Jednak Eliaszewicz i tę kandydaturę oprotestował, przypominając, że Irtłacz-Mangubi był już hazzanem w Mikołajewie i nie został tam zaakceptowany, a w konsekwencji na żądanie tamtejszej gminy karaimskiej został przez Zarząd Duchowny zwolniony ze służby. – Pan przecież dobrze wie – zauważył Eliaszewicz – że wśród naszej inteligencji jest wielu Pana przeciwników. Jeśli pragnie Pan stracić do reszty autorytet w karaimskim społeczeństwie, proszę się otaczać takimi współpracownikami jak oni.

Skonsternowany tą sytuacją Szapszał dopytał więc Eliaszewicza: – Kogóż więc, Pana zdaniem, należałoby wyznaczyć na to stanowisko? – Eliaszewicz zaproponował swojego szkolnego kolegę, Arona Katyka, teodozyjskiego hazzana. Na dźwięk tego nazwiska Szapszał wykrzyknął ze zdziwieniem: – Jak to? Katyka? Przecież on

występował przeciwko mnie!¹ – No i co z tego? – odpowiedział Eliaszewicz. – Proszę nie zwracać na to uwagi. Pod naszym wpływem będzie robić to, co mu powiemy. Katyk jest człowiekiem wszechstronnie wykształconym, z doskonałym wynikiem ukończył Aleksandrowską Duchowną Uczelnię Karaimską, a także wydział historyczno-filologiczny, oprócz tego swobodnie posługuje się piórem i jest dobrym mówcą, co, wobec stojących przed nami zadań społeczno-kulturalnych, jest bardzo ważne.

Dzięki namowom Eliaszewicza i jego przekonującym argumentom Seraja Szapszał w 1916 r. zaprosił A. Katyka do współpracy w Eupatorii, mianując go starszym hazzanem Małej Kienesy, a jednocześnie inspektorem Aleksandrowskiej Duchownej Uczelni Karaimskiej. Jak wiadomo, te dwa stanowiska były jednymi z ważniejszych w naszej społeczności, zaraz po stanowisku hachana taurydzkiego i jego zastępcy, pierwszego hazzana eupatoryjskiego.

Gdy w styczniu 1918 roku w Eupatorii zmarł Mojsej Firkowicz, starszy bibliotekarz *Karaj Bittikligi* – Narodowej Biblioteki Karaimskiej, na stanowisko to hachan wyznaczył brata Borysa, Simę Eliaszewicza, który ukończył Strogonowską Uczelnię Artystyczno-Techniczną w Moskwie i posiadał już dorobek naukowy.

W ten sposób przy udziale Borysa Eliaszewicza został stworzony w Eupatorii zespół działaczy społeczno-naukowych pracujących na rzecz narodu karaimskiego.



Po półtora roku od objęcia stanowiska hachana Seraja Szapszał zainicjował wydawanie czasopisma pod tytułem „Izwiestiâ Tavričeskogo i Odesskogo Karaimskiego Duhovnogo Pravleniâ”, organu Zarządu Duchownego, którego pierwszy numer ujrzał światło dzienne 20 maja 1917 r. w Eupatorii. Redaktorami byli S. Szapszał i A. Katyk. Głównie oni byli też autorami artykułów w nim zamieszczanych. Jeśli chodzi

o Borysa Eliaszewicza, to był on do tego stopnia pochłonięty sprawami społecznymi, że na pracę naukową, ku jego rozgoryczeniu zresztą, nie wystarczało mu ani czasu, ani sił. Do jego obowiązków należało wykładanie karaïmskich przedmiotów w Aleksandrowskiej Duchownej Uczelni Karaïmskiej, sprawowanie posługi kapłańskiej w kienesie i wypełnianie różnych związanych z tym obowiązków w gminie; dodatkowo zarządzał kancelarią Taurydzkiego i Odeckiego Karaïmskiego Zarządu Duchownego i zastępował hachana podczas jego nierzadkich wyjazdów służbowych do innych miast. Eupatoria stanowiła wówczas administracyjno-kulturalne centrum całego narodu karaïmskiego, tu Karaïmi z różnych miejscowości kierowali pisma i petycje we wszelakich sprawach, a i samych karaïmskich mieszkańców było tam ponad cztery tysiące.

Niezgłaszanie przez Eliaszewicza artykułów do „Izvestii” dało S. Szapszałowi pretekst, by jego działania na rzecz społeczności i jego samego traktować lekceważąco, a większą estymą darzyć A. Katyka (swego byłego przeciwnika, którego się tak obawiał, a którego mianował drugim hazzanem tylko dzięki wstawnictwu Eliaszewicza). Wszak Szapszał i Katyk ukończyli uniwersytety, a Eliaszewicz jedynie siedem klas.

Takie wyniosłe traktowanie przez Szapszała podrażniło ambicję Eliaszewicza. Postanowił on udowodnić S. Szapszałowi, iż choć nie posiadał stopni uniwersyteckich, jakością prac naukowych może dorównać lepiej wykształconemu Katykowi. Postanowił opracować możliwie pełną biografię jednego z najznamienitszych przedstawicieli narodu karaïmskiego, swojego ukochanego nauczyciela, Ilii Kazasa, któremu tyle zawdzięczał. Wcześniej Eliaszewicz przygotował krótki referat zatytułowany „O znaczeniu I. Kazasa jako uczonego pedagoga, pisarza-poety, działacza społecznego i człowieka”, który z sukcesem wygłosił podczas wieczornicy w auli Aleksandrowskiej Duchownej Uczelni Karaïmskiej 15 stycznia 1917 r. z okazji piątej rocznicy śmierci Kazasa. Eliaszewiczowi udało się do końca 1918 roku zrealizować swoje zamierzenie i napisać wyczerpujące opracowanie biograficzne pod tytułem *Kazas, jego życie i działalność naukowo-literacka, pedagogiczna i społeczna*. Swoją pracę przedłożył S. Szapszałowi z prośbą o przejrzenie.

Dzięki staraniom Eliaszewicza opracowanie to zostało wydane w 1918 r. przez Taurydzki Karaïmski Zarząd Duchowny we własnej drukarni jako oddzielna publikacja (licząca 53 strony). W „Izvestiâh Tavričeskogo Karaïmskogo Duchovnego Pravleniâ” ukazała się jego recenzja:

Niewielka książka B. Eliaszewicza bez wątplenia będzie z wdzięcznością i przyjemnością przeczytana przez wszystkich, którym droga jest jasna osoba zmarłego Ilii Kazasa i ideały pozostawione przez niego w spadku. My, Karaïmi niewiele lub wręcz nic nie wiemy o swych wspaniałych przywódcach, uczonych i poetach. Książka B. Eliaszewicza jest pierwszą próbą pełnego i wszechstronnego przedstawienia życia jednego z wybitnych przedstawicieli karaïmskiego narodu. Autor sam jest uczniem I. Kazasa i należy do tych, którzy jego jasną pamięć otaczają głębokim szacunkiem. Tym można tłumaczyć wiele cennych cech książki. Głęboka miłość i szacunek pomogły au-

torowi dokładnie i sumiennie zebrać w swojej pracy wszystko, co można było zebrać w tym czasie, przy panujących obecnie warunkach. Dzieło B. Eliaszewicza należy uznać za przydatną i cenną pozycję! Dlatego gorąco polecamy ją każdemu, kto interesuje się życiem i działalnością wielkich przedstawicieli narodu karaïmskiego².



Borys Eliaszewicz przez osiemnaście lat (1903–1921) pracował

jako karaïmski nauczyciel, przez szesnaście lat pełnił posługę hazzańską, a przez pięć – obowiązki hachana Karaïmów na Krymie. Ponadto przez osiem lat bez wynagrodzenia opiekował się zbiorami *Karaj Bitikligi* – Narodowej Biblioteki Karaïmskiej. Jednocześnie był nadetatowym naukowym współpracownikiem muzeum państwowego. W lecie jako przewodnik oprowadzał zwiedzających po karaïmskich zabytkach w Eupatorii. Z pełnienia funkcji hachana Eliaszewicz musiał zrezygnować, aby uzyskać od dyrektora Eupatoryjskiego Muzeum Państwowego, Jakuba Błagodarnego zezwolenie na pozostanie opiekunem *Karaj Bitikligi*. Pozwoliło to ochronić jej zbiory przed rozszabrowaniem, gdy brat Borysa, Semion (Sima) Eliaszewicz uciekając przed głodem, wyjechał do Moskwy. W roku 1929 B. Eliaszewicz został pozbawiony możliwości dalszego sprawowania opieki nad *Karaj Bitikligi* wskutek decyzji Państwowego Muzeum Eupatoryjskiego o jej likwidacji. Prze-

Przez łącznie
szesnaście lat
Borys
Eliaszewicz
pełnił posługę
hazzańską
w Eupatorii

Borys Eliaszewicz,
Eupatoria 1964 r.



niósł się wówczas do Moskwy, gdzie pozostał do roku 1946. Znalazł zatrudnienie w różnych instytucjach radzieckich, a jednocześnie w wolnym czasie (głównie nocami) kontynuował swoje badania naukowe nad dziejami i kulturą Karaimów.

Gdy w marcu 1946 roku rząd ZSRR wprowadził prawo o rozdziale religii od państwa i wolności sumienia, Eliaszewicz niespodziewanie otrzymał od swoich starych przyjaciół z Krymu list następującej treści:

Wielce szanowny Borysie Saadiewiczu! Dwa tygodnie temu odbyło się zebranie karaimskiej gminy miasta Eupatoria, na którym dyskutowana była kwestia zaproszenia Pana jako hazzana eupatoryjskiej gminy. Cała społeczność bardzo pozytywnie ustosunkowała się do tej propozycji, wielu jej członków zabrało głos w tej sprawie i wszyscy poparli pomysł objęcia przez Pana stanowiska hazzana. W głosowaniu wniosek ten przeszedł jednomyślnie, co stanowi wyraz nadziei żywionej przez każdego z nas na ujrzenie w Pana osobie pasterza, który mógłby scalić i pokrzepić nasz mały naród [...].

My, wybrani przez społeczność dla załatwienia tej sprawy, prosimy Pana w imieniu naszej Gminy o nie odrzucanie zaproszenia do Eupatorii na stanowisko hazzana naszej gminy, czym uczyni Pan wielkie dobro dla społeczności karaimskiej. Tylko Pan może przywrócić religijne

uczucia ludziom, którzy z powodu nieobecności hazzana i nauczyciela w naszej gminie porzucają religię, kienesy, swoje narodowe święta i zwyczaje.

Gmina zleciła nam również zbadanie możliwych źródeł finansowania utrzymania hazzana i pokrycia innych wydatków kienesy. Na ten cel przeprowadzona została wstępna zbiórka arecha (składki od członków gminy), w rezultacie czego można liczyć na dwa, dwa tysiące pięćset rubli miesięcznie, które planujemy przeznaczyć na utrzymanie hazzana, szamasza i na pozostałe potrzeby kienesy.

Uzyskanie tych pieniędzy będzie jednak zależać od kierującego gminą, tj. od Pana. W każdym wypadku przyjazd Pana jako naszego hazzana pozwoli przywrócić należytą wagę sprawom duchowym tak wśród osób starszych, jak i młodzieży.

Mamy więc nadzieję, że nie odmówi Pan prośbie naszej gminy i wyrazi zgodę na przyjazd do Eupatorii.

Podpisali: Josif Sinani, Borys Kazas,
Anna Ajwaz i Borys Sakaw



Po przeczytaniu listu, który wzbudził weń silne emocje, Eliaszewicz wspomniał słowa swego wspaniałego nauczyciela, Ilii Kazasa, wypowiedziane w mowie wygłoszonej do pierwszego rocznika absolwentów Uczelni, wśród których był przecież i sam Eliaszewicz: *Tam, gdzie nie ma człowieka, staraj się być człowiekiem.* Jak przystało na prawdziwego patriotę, dla którego interesy narodu droższe są od prywatnych, Eliaszewicz niewiele myśląc, przystał na prośbę swoich współwyznawców. Zaczął bezzwłocznie likwidować swoje prywatne sprawy w Moskwie. By nie obciążać eupatoryjskiej gminy kosztami przeprowadzki, ryzykując pozostanie bez dachu nad głową, sprzedał za bezcen pierwszemu chętnemu swój drewniany dom w podmoskiewskiej miejscowości i przyjechał do Eupatorii, gdzie został radośnie powitany przez miejscowych Karaimów. 19 kwietnia 1946 roku został przyjęty w poczet członków Eupatoryjskiej Gminy Karaimskiej i zatwierdzony przez pełnomocnika Rady Ministrów ZSRR ds. religijnych Okręgu Krymskiego na stanowisku starszego hazzana Karaimskiej Kienesy Katedralnej miasta Eupatoria. Na tym stanowisku pozostał Eliaszewicz do czerwca 1958 r., czyli przez ponad dwanaście lat, do chwili, gdy ze względu na wiek i stan zdrowia na własne życzenie przeszedł na emeryturę.

Borys Eliaszewicz

Przypisy:

¹B. N., *Predvybornoe sobranie*. „Karaimskoe Slovo”, 1913, z. 2. s. 19. [A. Katyk podczas przedwyborczego zebrania prezentował swoje zdanie na temat roli przyszłego hachana – przyp. red.]

²„Izviestâ Tavričeskogo Karaimskogo Duhovnogo Pravleniâ”, 1918, z. 2, s. 30.